Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA" pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. 16.176.
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz m/m przed tekstem . gr. 50
" " " w tekście . " 45
" " " za tekstem . " 40
Drobne 15 gr. za wyraz.

Rok 5. Warszawa, 1-go kwietnia 1929 roku. Nr. 4.

Wszystkim członkom naszego Związku i czytelnikom „Naszej Poczty" z okazji świąt Wielkiej Nocy, przesyła serdeczne życzenia „Wesołych Świąt"!

Prezydjum Zarządu Głównego.

Praca nad poprawą bytu.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, w czasie których każdy znajdzie chwilę czasu na zastanowienie się nad okresem minionym i pracą jaka nas czeka w przyszłości, chcemy podać kilka uwag, na których winny się skupić myśli wszystkich naszych członków i czytelników.

Przed kilku laty rozpoczęta i w ciągu kilku lat systematycznie prowadzona przez nasz Związek praca nad poprawą bytu niższych pracowników Poczt, Telegr. i Telef., pomimo tysięcznych trudności napotykanych na drodze, stopniowo zaczyna wydawać owoce.

Świadczy to o żywotności naszej organizacji, świadczy to również o tem, że kierunek pracy, zabiegów i wysiłków obrany przez nasz Związek był i jest właściwy.

Ostatnio zdobyte dzięki przychylnemu stanowisku obecnego Rządu i Pana Ministra Poczt i Telegrafów—podwyższenie dodatku mieszkaniowego i przeszeregowanie do wyższych grup uposażenia—jest najlepszym tego dowodem.

Boć przecież od tylu lat o to właśnie walczył nasz Związek, niedając się sprowadzić z wytkniętej linji, przez różne bałamuctwa demagogiczne innych. Osiągnięte zdobycze są triumfem pracy naszego Związku, który w walce tej był odosobniony i mógł liczyć tylko na własne siły.

Częściowe osiągnięcie naszych postulatów nie może jednak w oczach naszych przesłaniać tego faktu, że czeka nas jeszcze dużo pracy aby osiągnąć znośne warunki płacy i pracy. Nie osiągnęliśmy jeszcze całego szeregu ważnych i doniosłych dla nas postulatów i dlatego walkę o nie prowadzić musimy nadal z niesłabnącą energją.

Jeśli chodzi np. o to przeszeregowanie, to aczkolwiek zdobycz jest bezwątpienia duża, gdyż tysiące niższych pracowników przez przesunięcie ich do wyższych grup uposażenia osiągają częściowo poprawę bytu, niewolno nam jednak zapominać o tem, że niedotyczy to wszystkich niższych pracowników, że są i tacy, którzy nie zostali jeszcze przeszeregowani do wyższych grup.

A więc w dalszym ciągu musimy się starać o przeszeregowanie dla tych pozostałych niższych pracowników.

Na przeszeregowaniu jednak nie kończy się walka o poprawę bytu i o tem pamiętać powinni ci koledzy, którzy już z przeszeregowania korzy-

stają. Czeka nas nadal walka o zdobycie naszych słusznych postulatów.

W tej pracy i w tej walce musimy brać wszyscy udział solidarnie, zarówno ci którzy już częściowo osiągnęli poprawę bytu jak i ci, którzy jej nie osiągnęli. Od solidarności naszej, od zwartości naszej organizacji, zależą bowiem dalsze nasze losy.

Tylko silna organizacja jest wstanie wywalczyć nasze słuszne żądania.

Memorjał Zarządu Głównego Związku

Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. do Pana Premjera i do Pana Ministra Poczt i Telegrafów o wcześniejszą wypłatę pensji na święta oraz wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego.

Wobec zbliżających się Świąt Wielkanocnych i ciężkiej sytuacji materjalnej w jakiej znajduje się ogół niższych pracowników poczt, telegr. i telef., Zarząd Główny Zw. Niż. Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. wystosował memorjał do Pana Premjera Prof. Bartla i Pana Ministra Poczt i Telegrafów, uzasadniający konieczność przyjścia przez Rząd z pomocą niższym pracownikom przed świętami w formie wcześniejszej wypłaty poborów i wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego.

Treść tego memorjału podajemy poniżej.

„Położenie pracowników pocztowo-telegraficznych w szczególności niższych, jest bardzo ciężkie, gdyż uposażenie jakie otrzymują nie stoi w żadnym stosunku do najkonieczniejszych potrzeb życiowych.

Wobec zbliżających się Świąt Wielkanocnych, które przypadają na dzień 31 marca i 1 kwietnia r. b., pracownicy ci pozostawieni są w sytuacji bez wyjścia, ponieważ uposażenie otrzymają w dniu 30 marca, co nieda im możności zakupienia niezbędnych artykułów żywnościowych i odzieży.

Wobec powyższego upraszamy Pana Ministra P. i T. o łaskawe wydanie zarządzenia by pobory kwietniowe pracownikom pocztowo - telegraficznym zostały wypłacone kilka dni wcześniej, by pracownicy ci mieli możność zakupienia wszelkich artykułów po cenie normalnej.

Wobec tego że Święta Wielkanocne pociągają za sobą dość poważne wydatki nawet w najuboższej rodzinie, wskutek czego w budżecie pracowników pocztowo - telegraficznych powstanie dość znaczny uszczerbek i wprowadzi ich w poważne trudności wyżywienia ich rodzin przez miesiąc kwiecień, Zarząd Główny Związku zwraca się do Pana Ministra z gorącą prośbą o wypłacenie tym pracownikom zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Mamy niezłomną nadzieję, że Pan Minister powyższe prośby łaskawie rozpatrzy i tak jak wiele innych przychylnie załatwi".

Wydz. Wyk. Zarz. Główn.

sekretarz *J. Chamski.* — prezes *St. Kiszka.*

Pozatem Zarząd Główny Zw. Niż. Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. wysłał memorjał do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie zaliczenia Gdyni do wyższej klasy miast, by pracownicy pocztowi mogli otrzymać większy dodatek mieszkaniowy, w dn. 25-go lutego b. r. Zarząd Główny złożył w Ministerstwie memorjał o podwyższenie płacy pracownikom telegraficznym w Poznaniu według taryfy pracowników Magistratu.

Na skutek memorjału złożonego w dniu 28 lutego b. r. przez Zarząd Główny, Ministerstwo zgodziło się na **uproszczony egzamin** dla niższych pracowników pocztowych, zaś pracownicy techniczni z braku podręczników zostaną przesunięci do wyższych grup uposażenia **bez egzaminu.**

Główny Stołeczny Komitet Obywatelski pomocy dla powodzian

pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej

w skład którego wchodzą: Władze wojskowe, Administracyjne, Samorządowe, Polski Czerwony Krzyż oraz Instytucje Społeczne wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

Stańmy wszyscy do apelu w obliczu zagrażającej powodzi! W kraju naszym od początku zimy zapanowały od stu lat niebywałe mrozy i śnieżyce. Lada chwila wielkie zwały lodowe runą na brzegi Wisły, Bugu, Narwi i innych rzek naszych, podcinając jak kosą domostwa nadbrzeżne, niosąc tysiącom naszych rodaków straszliwe zniszczenie, a nawet śmierć w mroźnej toni rozszalałego żywiołu. Władze wojskowe, administracyjne i samorządowe naszego miasta czynią wszystko, co jest w ludzkiej mocy, aby, jeśli nie całkowicie zapobiec grożącej katastrofie, to przynajmniej zmniejszyć jej rozmiary. Z wiarą i ufnością patrzymy na te wysiłki. Społeczeństwo jednak wobec tej klęski nie może pozostać bezczynne. Warszawa, stolica naszej Ojczyzny — to serce naszego kraju. Serce to musi uderzyć, jak wielki dzwon na trwogę! Niech ton jego śpiżowy poruszy wszystkich do głębi. Niech każdy mający swój własny, ciepły kąt i zapewnione bezpieczeństwo pomyśli o tysiącach dzieci, które będą narażone na głód i choroby, o tysiącach rodzin, które utracić mogą całe swoje mienie, dorobek wielu lat ciężkiej pracy. Sumienie wstrząśnięte niedolą musi każdemu podyktować czyn i nakaz niesienia ulgi nieszczęśliwym. Organizacie społeczne stolicy już są zmobilizowane. Do pomocy muszą również stanąć wszyscy obywatele naszego miasta. Niech każdy, w czyjem sercu nie wygasło uczucie miłości bliźniego, stanie do apelu. Potrzeba zapasów żywności, odzieży, środków lekarskich i opatrunkowych! Potrzeba funduszów, które dadzą możność zorganizowania materjalnej pomocy dla powodzian! Mieszkańcy stolicy dając tylekroć dowody swej ofiarności i tym razem napewno spełnią swój obowiązek społeczny! Zapasy żywności należy składać w Sekcji Żywnościowej, Kredytowa Nr. 16 (tel. 38-58). Ofiary pieniężne wpłacać należy do wszystkich redakcyj pism codziennych, oraz do P. K. O. na konto czek. 15.777.

Stołeczny Komitet Obywatelski Pomocy dla Powodzian

Rozporządzenie.

Dz. Urzędowy Ministerstwa P. i T. Nr. 2 z dnia 6 lutego 1929 r.

Przewóz pocztą przez funkcjonarjuszy pocztowych rzeczy prywatnych i artykułów spożywczych.

Funkcjonarjusze pocztowi zajęci w pocztach ruchomych, jak również konwojowaniem poczty na drogach, mogą zabierać ze sobą tylko rzeczy i artykuły spożywcze, potrzebne do osobistego ich użytku w czasie podróży. Przewożenie pocztą wszelkich innych przedmiotów jest niedozwolone.

Organa inspekcyjne i kontrolne winny zwracać uwagę w tym kierunku i o stwierdzonych nadużyciach donosić przełożonej władzy.

Na funkcjonarjuszów winnych nielegalnego przewozu należy nakładać kary pieniężne w wysokości odpowiadającej conajmiej opłacie taryfowej, jakaby przypadła, gdyby dotyczący przedmiot został nadany jako przesyłka pocztowa. Niezależnie od tego winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności służbowej.

Znalezione przedmioty, przewożone nielegalnie, należy przekazywać odpowiednim urzędom pocztowym do spisania protokułu.

Przedmioty znalezione w pocztach ruchomych, a nieodpowiadające warunkom przesyłek pocztowych — należy oddawać do dalszego postępowania stacyjnym organom kolejowym.

Nr. 3076/VII z dnia 21 stycznia 1929 r.

Odpowiedź Min. Pr. i Op. Społ.

na memorjał Zarządu Gł. Zw. Niż. Pracown. Poczt, Telegr. i Tel. w sprawie ubezpieczenia niższych pracowników.

Zarząd Główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. wniósł w dniu 22 stycznia br. memorjał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie objęcia ustawą o ubezpieczeniach również i niższych pracowników poczt, telegr. i telef. Wodpowiedzi na ten memorjał Zarząd Główny otrzymał pismo następującej treści:

MINISTESTWO
PRACY I OPIEKI SPOŁ.
Nt. 507/U. II.
Przedmiot: ubezpieczenie prowizorycznych niższych funkcjonarjuszów państwowych.
Warszawa 9/III. 1929 r.

Do

Zarządu Głównego Niż. Prac. P. T. i T.

w miejscu

Al. 3-go Maja Nr. 11

Opowiadając na pismo z dnia 22 stycznia 1929 r. L. dz. 22/38/29, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyjaśnia, iż projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, zgłoszony do Sejmu dnia 23 lutego r. b. rozciąga obowiązek ubezpieczenia w pełnym zakresie (ubezpieczenie na wypadek choroby, niezdolności do zarobkowania, starości i śmierci) na kontraktowych niższych funkcjonarjuszów państwowych, obowiązek zaś ubezpieczenia cześciowego (na wypadek niezdolności do zarobkowania starości i śmierci) na prowizorycznych niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Naczelnik Wydziału
(—) Dr. Pasternak.

Zw. Niż. Pr. P.T. i T. w Gdańsku.

Złożył memorjał Panu Premjerowi Bartlowi.

Podczas pobytu P. Premjera Bartla w Gdańsku Zarząd Okręgowy Zw. Niż. Pracown. Poczt, Telegrafów i Telefonów złożył na Jego ręce memorjał następującej treści:

Gdańsk, dn. 27/II. 1929 r.

MEMORJAŁ.

Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telef. Koła Okręgowego w Gdańsku.

W memorjale, z którym zwracamy się do Pana Premjera pomijamy liczne bolączki mniejszej wagi, prosimy żaś o łaskawe poparcie Pana Premjera w dwu ważnych sprawach, w których w grę wchodzi nie tylko osobisty dobrobyt podurzędnika pocztowego, pracującego na terenie W. M. Gdańska ale i powaga Państwa, którą niższy fukcjonarjusz pocztowy reprezentuje, stykając się z publicznością często wobec niego wrogo nastrojoną, już to w stosunkach ściśle urzędowych, już to w stosunkach prywatnych. Mamy tu na myśli sprawę umundurowania i sprawę mieszkaniową.

Pod względem umundurowania stoi polski podurzędnik pocztowy daleko gorzej od podurzędnika gdańskiego, pracującego w tej samej dziedzinie. Nieracjonalny jest przedewszystkiem przepis, że mundur musi buć przez dwa i pół lata noszony zanim nastąpi przydzielenie nowego. Skutek tego przepisu jest ten, że podurzędnik z górą przez półtora roku chodzić musi w mieście w podartym mundurze, co wywołuje u publiczności niemieckiej, patrzącej na to złośliwem okiem i skrzetnie wyszukującej dowodów źle świadczączych o Polsce, drwiny i to tem boleśniejsze dla danego podurzędnika, że słuszne. Do szybkiego zniszczenia munduru przyczynia się w wielkiej mierze zły materjał z którego mundury te są robione.

Zwracamy się do Pana Premjera z prośbą, aby raczył stosunki panujące w dziedzinie tej zbadać i spowodować odpowiednie reformy w tym kierunku.

Bardzo przykre dla podurzędnika, obywatela polskiego, są również stosunki mieszkaniowe na terenie W. M. Gdańska. Według obecnie obowiązujących przepisów gdańskich, nie wolno obywatelowi obcemu, a więc i polskiemu, przydzielić mieszkania. To też setki polskich obywateli są zmuszeni mieszkać w mieszkaniach umeblowanych, dla których nie istnieje żadna taryfa cen maksymalnych. Obywatele polscy są wobec tego skazani na zdzierstwo właścicieli mieszkań niemców. Okoliczność że mieszka się u obcych, często wrogów, że używa się obcych mebli, krępuje ruchy, nie pozwala na żadną swobodą w obiorze trybu życia, a zupełnie prawie wyklucza swobodne pożycie rodzinne. Stan ten anormalny jest tem uciążliwszy dla podurzędnika, że pochłania prawie całą jego pensję i zostawia go w dru-

giej połowie miesiąca prawie bez środków do życia. Na wyżej wymienione fakty są tak samo skazani fukcjonarjusze pocztowi posiadający obywatelstwo gdańskie, ponieważ pierszeństwo mają pod każdym względem niemcy.

Stanowi temu mogłyby zapobiedz bezpośrednie pertraktacje z Senatem W. M. Gdańska, **o uzyskanie równych praw z obywatelami gdańskiemi niemieckiej narodowości w sprawie mieszkań,** z drugiej zaś strony **polepszenie bytu materjalnego podurzędnika pocztowego** przez **przeszeregowanie go do wyższej grupy uposażeniowej.**

Prosimy i w tej sprawie o łaskawe uwzględnienie naszych postulatów przez Pana Premjera.

Za Zarząd
Koła Okręgowego w Gdańsku
Związku Niższych Pracown.
Poczt, Telegr. i Telef.

(—) *Gdaniec* (—) *Romczyk*
sekretarz prezes

„Zasługi” Zrzeszenia.

„Poczta” organ Zrzeszenia Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Nr. 4 z dnia 25 lutego rb. umieściła na drugiej stronie notatkę dotyczącą artykułu „Wielki dzień w życiu pocztowców”. Notatka ta zamiast być napisaną grubym drukiem by każdy miał możność zauważenia jej, przeciwnie napisana jest zupełnie drobnym drukiem, tak jakoś wstydliwie. Podajemy ją dosłownie.

„Wspominamy o tym w tym celu, aby inne Związki nie śmiały twierdzić że obecne przeszeregowanie jest ich zasługą, jak to bezpodstawnie głosiły przy pierwszym zaszeregowaniu”.

Pocóż panowie ze Zrzeszenia przypisujecie sobie wyłącznie zasługę obecnych i poprzednich przeszeregowań, nikt wam przecież tych zasług nie odmawiał ani w prasie ani na wiecach, więc pocóż ta reklama tak ukryta, tak wstydliwa. Pocóż się wstydzić, przyznajcie się szczerze że Związek Niż. Prac. P. T. i T. wskazał wam drogę i kierunek w jakim należy walczyć o to co przewiduje art. 24 Ustawy uposażenia z 1923 r.

Przecież panowie sami przyznajecie w artykule na pierwszej stronie tego numeru że poprzednie Zarządy Zrzeszenia ujmowały sprawę polepszenia bytu pracowników pocztowo-telegraficznych zbyt wąsko i jednostronnie, bo dążyły wyłącznie do zwiększenia istniejących uposażeń, a o przeszeregowaniu w cale nie myślały. Nie myśleli o przeszeregowaniu, bo myśleli tylko o wysokich stanowiskach które osiągnęli bez przeszeregowania, bo gdyby było nastąpiło odpowiednie przeszeregowanie według lat służby, to wszystkie stanowiska zostałyby obsadzone i nie byłoby miejsca na awans dla menerów związkowych. Teraz się im już droga zamknęła przez przeszeregowanie, gdyż niebędzie już miejsc wolnych, bo obsadzone zostaną przez ludzi którzy na to zasłużyli swoją pracą. Ta polityka Zrzeszenia doprowadziła do rozbicia organizacji, bo niżsi pracownicy poznali się na niej cierpiąc nędzę i znajdując się w przeważnej większości w grupie XV i XVI.

Że Zrzeszenie prowadziło politykę by przeszeregowanie nie nastąpiło, w celu zostawienia wolnych miejsc dla menerów związkowych i partyjnych, świadczą o tym fakty. Związek Niższych Pracowników od powstania organizacji już wskazywał w jakim kierunku należy walczyć i panowie przecież posiadają wszystkie numery „Naszej Poczty”, więc proszę tylko sobie je przejrzeć i przypomnieć czy tak nie jest. Już w drugim numerze wydanego przez nas organu „Nasza Poczta” z dn. 10 sierpnia 1925 r. został umieszczony wzór formularza który mówi że każdy członek ma go wypełnić. Są tam rubryki ile lat służy, jaki posiada stopień i t d. celem przedłożenia władzy.

Dalej proszę zajrzeć do Nr. 1 z dnia 1 stycznia 1926 r. są tam uchwały z I Kongresu Zw. Niż. Prac. który się odbył dnia 13 i 14 grudnia 1925 r.

Punkt I dosłownie:

„Przyjęcie wszystkich niższych pracowników pocztowo-telegraficznych którzy przepracowali nienagannie 2 lata w służbie pocztowo-telegraficzno-telefonicznej, na etat stały, oraz równocześnie przesunięcie tak etatowych jak i nieetatowych pracowników, w myśl wyrównania należnego pokrzywdzonym pracownikom, według wysługi lat w służbie pocztowej”.

Uchwały II Kongresu:

Nasza Poczta Nr 11 z dnia 12 listopada 1926 r. punkt I dosłownie:

„Przesunięcie wszystkich pracownikó pocztowo-telegraficyno-telefonicznych o 2 stopnie wzwyż, dla wyrównania krzywdy jaka im się stała przez zaszeregowanie ich w roku 1923 o 2 stopnie niżej.

Punkt II:. Zniesienie 15 i 16 kategorji uposażenia, gdyż płace tych kategorji nie wystarczają na jakiekolwiek utrzymanie i nie dają nawet minimum egzystencji.

III punkt:. 1) zniesienie etatów prowizorycznych
„ 3) awansów automatycznyeh bez egzaminów
„ 5) zwiększenie liczby etatów wskutek zwiększenia ruchu poczt”.

Uchwały III Kongresu które są b. obszernie umotywowane, a w szczególności dotyczące przeszeregowania, zostały wręczone Panu Ministrowi P. i T. dnia 5 października 1928 r., zaś 18 października r. b. Zarząd Główny wspólnie z Zarządem Związku Niż. Funkcj. Państw. odbył audjencję u Pana Prezesa Rady Ministrów i złożył dwa memorjały o poprawę bytu i przeszeregowanie.

W dniu 21 listopada 28 r. Zarząd Gł. Zw. Niż. Pracow. Poczt, Telegr. i Telef. wręczył p. posłowi Dobrzańskiemu memorjał w sprawie przeszeregowania i t. d.

Czyż wobec tych faktów panowie śmią twierdzić o wyłącznej zasłudze Zrzeszenia? U Pana Premjera panowie wcale nie byliście, a u pana posła Dobrzańskiego dopiero 10 grudnia 28 r.

Panowie ze Zrzeszenia ogromnie gorliwie pracują dla dobra członków a w szczególności dla niższych, pracowników tak że niewiedzą nawet jakie krzywdy im się dzieją, bo w tym samym numerze na stronie 7 wsprawozdaniu z zebrania w Kielcach, czytamy takie zdanie:

„W wolnych wnioskach delegaci z prowincji zgłosili że kierownicy urzędów nie przestrzegają godzin urzędowych dla służby zewnętrznej dla niższych pracowników (przyp. Red), zmuszając podwładny personel do załatwiania interesów poza go-

dzinami urzędowemi, czem personel czuje się moralnie i fizycznie przygnębiony.

O ile zachodzą takie wypadki, należy zawiadomić o tem Zarząd Okręgowy lub Główny".

Nie można by się temu dziwić że Zarząd Główny Zrzeszenia nie wie co się dzieje na prowincji, ale pocóż taka uwaga dla zaślepienia członków by o takich sprawach donosili, kiedy pod nosem Zarządu Gł. w Warszawie, członkowie Zrzeszenia listosze i t. d. pracują stale nadgodziny, do których zmuszają ich panowie kierownicy i menerzy związkowi. A obecnie są zamiary by zmusić do pracy w niedziele i święta. Na to Zarząd Główny Zrzeszenia ani palcem w bucie nie ruszy, bo za poganianie listonoszy zrobi się karjerę, a Związek nie może stać własnym członkom na przeszkodzie.

Panowie zechcą zajrzeć do artykułów, jak wasi członkowie postępują z podwładnemi i ich poskromić, to się dopiero zasłużycie dla waszej organizacji.

My się nie spieszymy.

W „Poczcie" organie Zrzeszenia Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Nr. 18 z dn. 15-go września 1928 r. ukazał się artykuł pod tytułem „My musimy się spieszyć".

W wymienionym artykule pisze się że wybór nowego Zarządu Głównego na 3-cim Kongresie Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów trwał aż 12 godzin. Jezeli wybór członków na tak odpowiedzialne stanowiska do Zarządu Głównego trwał 12 godzin, to z tego wynika że delegaci byli obdarzeni troską o dobro organizacji.

Jeżeli zaś porównamy wybór Zarządu Koła Miejscowego Warszawa I Zrzeszenia Prac. P. T. i T. które jest tylko cząstką organizacji, to ciekawi jesteśmy jak będzie wyglądał przyszły ich Kongres i wybory Zarządu Głównego.

Dnia 25 stycznia r. b. odbyło się roczne walne zebranie K. M. Warszawa I Zrzeszenia Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, na którym do wyborów nie doszło z powodu niezgody, a wybrana została Komisja Wyborcza, która przeprowadzała tajne głosowania trwające z górą dwa dni i okazało się tylko 3 kandydatów otrzymało przepisową liczbę głosów, wobec czego zwołano ponownie zebranie celem przeprowadzenia agitacji i dopiero po tym zebraniu Komisja przystąpiła do wyborów, Wybory zatem trwały nie 12 godzin, a kilka dni.

Dodać musimy że do tych wyborów złożono 5 list z kandydatami, razem postawiono na 5 listach 100 kandydatów, czyli wszystkich jakich w Warszawie znano. Być może że dla członków to było wygodne bo mieli z czego wybierać, lecz jak wynika z tak długich wyborów kandydatów było więcej jak wyborców. Całe te wybory, bardzo charakterystyczne poprzedzały drukowane odezwy. Niestety dla braku miejsca nie możemy wszystkich umieścić, wobec tego podajemy tylko jedną dosłownie:

Koleżanki i Koledzy!

Metody wprowadzone w nasze życie Związkowe, uprawianie polityki na terenie Zwiąku, tworzenie partyjnictwa opartego na wzajemnym popieraniu się na wyższe stanowiska ze szkodą zasłużonych i starszych koleżenek i kolegów nienależących do partji, musi poruszyć każdego związkowca, któremu dalszy los naszej organizacji zawodowej jest drogi. Jaskrawym przykładem stosowanych metod jest sposób prowadzenia Walnego Zgromadzenia członków Koła w dniu 25 stycznia r. b. w sali Związku Kolejarzy.

Zorganizowana banda pijanych bojówkarzy terroryzowała ogół członków krzykiem i groźbą fizycznej przemocy. Pozostawione w przyległych do sali ubikacjach stosy opróżnionych butelek wybitnie świadczą o etyce społecznej dotychczasowych prowodyrów i nasuwają pytanie skąd czerpane są fundusze na rozpijanie popieraczy.

Stając przed wyborami do Zarządu Koła Miejscowego Warszawa 1, musimy wybrać ludzi niezależnych partyjnie i dających gwarancję, że przyjęte na sibie obowiązki spełniać będą uczciwie, mając na celu jedynie dobro ogółu a nie interesy osobiste czy partyjne.

Liczni na naszym terenie partyjnicy tumanili mniej uświadomionych kolegów nic niekosztującemi obietnicami zmobilizowali już swe siły i bądź to poczęstunkami, bądź też groźbami represji względem zależnych od nich służbowo kolegów, usiłują zdobywać głosy dla swoich kandydatów.

Nie pozwólmy na tego rodzaju wstrętne metody.

Otrząśnijmy się z bierności i nie dopuśćmy aby reprezentowali nas ludzie, którzy nadużyli zaufania ogółu, którzy po naszych karkach dostają się na lepsze stanowiska służbowe, na wyższe kategorje płacy, nic w rzeczywistości dla spraw naszych nie robiąc.

Nie pozwolimy, aby Związek stał się terenem walk partyjnych,. żerowiskiem dla macherów politycznych, którzy nas zawsze gotowi są sprzedać temu, kto da wiecej.

Wszyscy więc komu drogie jest odrodzenie moralne naszej organizacii, zaprowadzenie sprawiedliwości związkowej i przywrócenia należnych praw każdemu członkowi bez względu na przynależność polityczną, winni ze wzgardą odrzucić listę proponowaną przez dotychczasowych prowodyrów, oddać zaś swe głosy i skłaniać innnych kolegów do gremjalnego głosowania na listę bezpartyjną, na ludzi cieszących się zaufaniem szerokich mas naszego społeczeństwa.

Precz z polityką w Związku!
Precz z demagogją!
Precz z kombinatorami i poławiaczami kategorji!
Niec żyje przyszły bezpartyjny Zarząd Koła!

Tak wyglądają wybory Koła Warszawskiego, a co będzie jak przyjdą wybory do Sanatorjum „Sanato" na dyrektorów, assesorów, i innych aspirantów?

Projekt budowy tanich mieszkań.

Rząd wniósł do Sejmu projekt budowy tanich mieszkań. Jest to rzecz wielkiej wagi i inicjatywę w tym kierunku należy powitać z wielkim uznaniem, boć przecież my niżsi pracownicy mieszkamy przeważnie w ciasnych norach na poddaszach lub w piwnicach, gdyż nie jesteśmy w stanie porządnego mieszkania z mizernych poborów opłacić. A najgorzej jest z młodemi, którzy zawierają związki małżeńskie. Ci już wogóle nie mogą sobie mieszkania znaleść, bo dziś na zdobycie mieszkania trzeba wyłożyć tysiące złotych.

Jednakże projekt Rządu który ma złagodzić głód mieszkaniowy jest dla pracowników państwowych, a w szczególności niższych, szkodliwy, gdyż przewiduje procentową podwyżkę komornego która dojdzie za jednoizbowe mieszkanie do 130% czynszu przedwojennego, a za więcej więcej izbowe i sklepy do 200% czynszu przedwojennego. Z tego 75% ma pójść na budową nowych mieszkań, zaś 25% mają otrzymać właściciele domów. Projekt ten nieda się zrealizować, gdyż podwyżka komornego pogorszy nędzę najbiedniejszych mas, a także niższych pracowników państwowych, którzy obecnie już 1/3 a nawet 50% swych poborów wydają na mieszkanie.

Powyższy projekt obciążyłby także Skarb Państwa, ponieważ wzrost komornego spowoduje także wzrost artykułów pierwszej potrzeby, wobec czego uposażenie pracowników państwowych jak i dodatek mieszkaniowy będzie musiał być podwyższony.

Należałoby raczej zorganizować Spółdzielnie budowlane, prywatne i komunalne pod nadzorem i przy pomocy finansowej Rządu. Z tego mogłyby być lepsze rezultaty, przyczem zatrudnieni zostaliby bezrobotni.

Inspektorzy pocztowi.

Robotnik Nr. 67 z dnia 9 marca r. b. umieścił no atkę którą dosłownie podajemy:

„W związku z decentralizacją instytucji pocztowych omawiany jest w Ministerstwie P. i T. projekt ustanowienia specjalnych inspektorów dla nadzoru nad czynnościami poszczególnych urzędników pocztowo-telegraficznych. Specjalna kontrola nadzorować będzie doręczanie przesyłek listowych przez listonoszy oraz stopień pośpiechu w dostarczaniu adresatom listów i paczek ekspresowych".

Jak z powyższego wynika, o ile oczywiste wiadomość ta jest prawdziwą, władza ma zamiar postawić w poszczególnych urzędach kontrolerów którzy będą chodzić za listonoszami i naganiać ich do pracy. Pocóż te nowe wydatki na opłacenie takich inspektorów którzy nawet z pałką gumową nic nie pomogą, jeżeli nie będzie innych zarządzeń w poszczególnych urzędach.

Nie potrzeba specjalnych poganiaczy dla listonoszów, bo listonosze już od lat nie pracują na godziny, a na akord po amerykańsku. Każdy listonosz jest zmuszony tak długo pracować, dopóki wszystkich przesyłek przeznaczonych na jego rejon nie doręczy.

Już sama logika wskazuje na bezcelowość takich zarządzeń, jeżeli się weźmie pod uwagę że niema takiego człowieka któryby chciał stale kilka godzin dziennie pracować bez wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Listonosze jak i wszyscy niżsi pracownicy pocztowo-telegraficzni wytężają wszystkie siły by powierzone im czynności służbowe uskutecznić w przepisowym czasie, bo za godziny nadliczbowe nie otrzymują ani grosza wynagrodzenia, a urzędu przed uskutecznieniem powierzonej im pracy opuścić nie mogą. Jeżeli zaś listonosze i wszyscy inni pracownicy pocztowo-telegraficzni pracują stale nadgodziny, to nie z lenistwa a li tylko z nadmiaru pracy.

Zamiast inspektorów należałoby poddać wszystkie rejony rewizji i zmniejszyć je do tego stopnia by listonosze mogli je w przepisowym czasie obsłużyć, gdyż obecnie rejony są tak rozległe że listonosze nie są w stanie ich w przepisowym czasie i należycie obsłużyć. Obecnie listonosze przeciążeni są przesyłkami siegającemi do 52 kg. w pierwszych obchodach.

Pozatem należałoby przedewszystkiem powiększyć personel do sortowania korespondencji w poszczególnych urzędach, gdyż w większej części urzędów te czynności spełniają listonosze, wobec czego przedłuża się im pracę w urzędach od 2 do 3 godz. przez co wychodzą z dużymi opóźnieniami na rejony i nie mogą przesyłek na czas doręczyć, ani też na czas powrócić do urzędu.

Gdy będzie korespondencja w urzędzie przez dostateczną ilość specjalnych sortowników na czas posortowania na poszczególne rejony, to listonosze będą wychodzić z urzędów w przepisowym czasie i gdy rejony będą takie że listonosze w przepisowym czasie będą mogli przesyłki doręczyć, to będą w przepisowym czasie wracali do urzędów. W tedy będzie kontrola kierownika urzędu lub oddziału nad listonoszami bez inspektorów i bez niepotrzebnych wydatków, które nie mogą dać porządanych rezultatkw.

Flaczek.

Wędrówka po urzędach pocztowych

W dalszej wędrówce naszej po urzędach pocztowych zapoznaliśmy się z całym szeregiem faktów źle świadczących o nieodpowiednim traktowaniu niższego personelu przez pp. kierowników i urzędników. Oto niektóre z tych faktów...

W Up. Warszawa 2 kierownik oddziału 4 p. Żaczkiewicz dnia 16 grudnia ub. r. naubliżał w ordynarny sposób, w obecności licznych świadków bez żadnego powodu, Szyderskiemu Janowi, pocztyljonowi XIII grupy z tegoż urzędu, używając tak nieparlamentarnych wyrażeń: „zamilcz psiakrew chamie, cholero, łobuzie" etc.

Obelgi te p. Żaczkiewicz powtórzył kilkakrotnie, najpierw na peronie, a później w paczkarni, poczem polecił Szyderskiemu stawić się w kancelarji urzędu dnia 17 grudnia ub. r.

Tutaj z polecenia p. Żaczkiewicza urzędnik Biskupski spisał z Szyderskim protokół, nie zamieścił jednak w tym protokóle całkowicie zeznań Szyderskiego o obelgach, jakie spotkały go ze strony p. kierownika Żaczkiewicza i zmuszał Szyderskiego razem z p. Żaczkiewiczem do podpisania tego protokółu, pomimo protestów z jego strony, że protokół podpisze ale wówczas gdy będzie w nim zamieszczone jego zeznanie.

Urzędnik Biskupski pozwalał sobie przytem na takie powiedzenia, że „przed wojną za rządów rosyjskich to bili po mordzie". Wobec tego, że Szyderski pomimo nalegań nie chciał podpisać protokółu w którym nie było jego zeznania, p. Żaczkiewicz zaprowadził go do p. inspektora Grinfelda, który polecił sporządzić z Szyderskim protokół urzędnikowi Sademu. Pan Sady sporządził protokół również jednak nie zamieścił w nim zeznania Szyderskiego o obelgach p. Żaczkiewicza.

Szyderski oświadczył, że protokół podpisze ale uczyni obok adnotację o braku w nim najważniej-

szego ustępu, jego zeznania. Wówczas urzędnik Sady podstępnie wydobył podpis Szyderskiego pod protokółem a gdy ten chciał dopisać swoją uwagę, wyrwał mu protokół z rąk.

Wobec tak niesłychanego postępowania z nim, Szyderski złożył zażalenie do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, powołując się przytem na licznych świadków z pośród personelu Up. Warszawa 2, m. innemi na urzędników: Kowalskiego Stanisława i Zagajskiego, pocztyljonów: Mireckiego Stanisława i Otapa Stanisława, woźnych: Chorosiewicza Zdzisława, Koziatka Ryszarda, Błażejczyka Pawła, Mikulskiego i Wdowiaka Feliksa.

Zażalenie te złożone zostało w dniu 28 grudnia ub. r. drogą służbową przez Up. Warszawa 2. Kierownictwo tego urzędu zamiast skierować podanie do Dyrekcji, przetrzymało go przez dwa i pół miesiąca, ponadto Szyderski wezwany został do Urzędu na dzień 11 marca b. r., gdzie zażądano od niego podpisania zawczasu przygotowanego raportu treści następującej:

Do Pana Dyrektora
U. p. Warszawa 2

Poczt. XIII gr. u. tegoż urzędu
Jana Szyderskiego

RAPORT

Upraszam uprzejmie o anulowanie zażalenia mego do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie z dnia 2 stycznia r. b. wniesionego za pośrednictwem urzędu tut.

Jednocześnie donoszę, że o ile p. kierownik Żaczkiewicz pozwoli, to gotów jestem przeprosić go za wyrządzoną mu mimowolnie przykrość.

Warszawa, dn... (podpis)

Szyderski oczywiście odmówił podpisania tego raportu.

Całe to zajście źle świadczy o stosunkach służbowych w Up. Warszawa 2 i traktowaniu niższych pracowników.

Jak z powyższego krótkiego opisu zajścia wynika, dzieją się tam niesłychane i niedopuszczalne nadużycia, wobec których natychmiastowe wkroczenie władz przełożonych jest niecierpiącą zwłoki koniecznością.

Takie fakty jak używanie przez urzędników brukowych wyrażeń w stosunku do niższych pracowników, nieprawidłowe spisywanie protokułów i zmuszanie pracowników do podpisywania ich, podstępne wydobywanie podpisu i wydzieranie protokółu z rąk, wreszcie zmuszanie do wycofania słusznego zażalenia, nie mogą przecież ujść bezkarnie sprawcom takich nieprawości.

Drugie wydarzenie również dotyczy Up. Warszawa 2. W dniu 23/I b. r. na peronie kontroler p. Grabowicz krzyczał i wymyślał najplugawszemi słowami, nienadającemi się do powtórzenia w druku, na niższych pracowników, nie licząc się z tem, że jego obelgi zwracały powszechną uwagę publiczności.

Gdy kilku niższych pracowników zwróciło się do niego, by zaprzestał krzyczeć i przeszkadzać im w ciężkiej pracy, p. Grabowicz zapisał cztery nazwiska i złożył na tych ludzi raport, że ociągali się w pracy.

Tymczasem ludzie ci pracowali bez przerwy od godz. 8 rano do godz. 9 wiecz., a więc o ociąganiu się w pracy nie mogło być mowy, gdyż każdy chciał pracę jaknajwcześniej skończyć i pójść na odpoczynek.

Występuje tutaj całkowite niezrozumienie przez kontrolera Grabowicza ciężkich warunków w jakich pracują niżsi pracownicy.

Jak widać z powyższego, p. Grabowicz zamiast dać im pomoc, utrudnia jeszcze ich ciężką pracę, pozwalając sobie przytem na skandaliczne wyrażenia, za które powinien być pociągnięty do odpowiedzialności przez władze przełożone.

Niżsi pracownicy w Up. Rawicz (woj. Poznańskie) skarżą się, że nie otrzymują wynagrodzenia za pracę nocną.

Doniedawna za pracę nocną otrzymywali wynagrodzenie po 20 gr. za godzinę a ostatnio władze wydały zarządzenie, że służbę w nocy uważać należy za dyżur i płacić tylko po 10 gr. za godz.

W myśl tego zarządzenia dokonano potrąceń wypłaconego już wynagrodzenia, strącając po 10 gr. za godz., tak, że przeciętnie potrącono z poborów niższych pracowników od 24 do 30 zł.

Dziwna rzecz, że władze nie odróżniają pracy nocnej od dyżuru.

Pomimo tego, że pracownikom płaci się tylko za dyżur, zmusza się ich do pracy przez całą noc. Zwracamy się z prośbą do Dyrekcji Poczt i Telegrafów o wydaniu zarządzenia zwrotu niesłusznie potrąconych kwot niższym pracownikom i wypłacania im nadal przysługującego wynagrodzenia za pracę nocną.

Donoszą nam, że w Up. Warszawa I listonosze obciążani są ciężarami po 50 kg., przez co przy doręczaniu bardzo często są zgrzani. Powoduje to liczne choroby. Po powrocie zaś do zdrowia, listonosz zazwyczaj otrzymuje inny rewir, który musi dopiero poznawać, co jeszcze bardziej utrudnia pracę i powoduje omyłki w doręczaniu korespondencji.

Władze powinny wejrzeć w te sprawy i uporządkować je.

W Up. Kościerzyna zaszedł wypadek mrożący krew w żyłach i wstrząsający do głębi każdego, w kim niestępiała wrażliwość na niedolę ludzką.

Dnia 11 lutego b. r. zmarł w tragicznych warunkach listonosz Up. Kościerzyna Słomiński Jakób, w skutek wyczerpania nadmierną pracą w służbie pocztowej w charakterze listonosza wiejskiego. W Up. Kościerzyna praktykuje się, że listonosz wiejski po obejściu swego rejonu (od godz. 7 do 15 lub 16 i od 17 do 18) musi od godz. 21 m. 6 rano pełnić dyżur nocny, sprzątać, czyścić spluwaczki i ubikacje, palić w 7 piecach i t. p.

Po takim dyżurze nocnym idzie znów na rejon, bez względu na to, czy miał czas umyć się i zjeść cośkolwiek.

Ś. p. Słomiński mieszkał w oddaleniu 3½ klm. od urzędu i zmuszony był po każdorazowym dyżurze nocnym iść na rejon bez jedzenia. W czasie silnych mrozów podczas pełnienia służby w rejonie po całonocnym dyżurze w dniu 28 b. m. nagle zaniemógł i upadł na polu w śnieg.

Znaleziony został w takim stanie przez miejscowych obywateli i przewieziony do Kościerzyna na pół zmarźnięty. Od tego czasu chorował a mimo to lekarz polecił mu w dniu 11/II b. r. iść do pracy.

Ś. p. Słomiński przybył w dniu 11/II b. r. punktualnie do służby o godz. 7 rano, a już o godz. 7.30 zrobiło mu się słabo i upadł. Koledzy podnieśli go i posadzili, a pan naczelnik polecił mu iść do domu, szkoda tylko, że nie posłał kogoś z chorym

człowiekiem, chociażby listonosza wiejskiego, który idzie w tą samą stronę.

W drodze do domu Słomiński znów upadł w śnieg. Dopiero gdy go zauważyli przechodnie, odwieźli go do domu. Niestety, było już zapóźno, gdyż był on tak przemarżnięty, że w nocy tego samego dnia zmarł.

O przebiegu wydarzeń ze Ś. p. Słomińskim zeznało na piśmie kilku naocznych świadków m. innemi pp.: Majkowski Jan z urzędu stanu cywilnego w Dobrogoszczu, Strzelka Feliks — listonosz, Wallerand Brunon, Patkowski Teodor — konduktor pocztowy, Antoni Lass — magazynier poczt, Józef Matyka — handlarz z Kościerzyna, Kolczyk Franciszek — przodownik kolejowy, Literski Jan i t. d.

Fakt ten wymownie świadczy w jak okropnych warunkach pracują niżsi pracownicy pocztowi.

A przecież takie stosunki jak w Up. Kościerzyna są również i w całym szeregu innych urzędów pocztowych, że niżsi pracownicy wprost upadają ze zmęczenia pod ciężarem pracy ponad ludzkie siły. Fakt ten rzuca również jaskrawe światło na to, jaką to pomoc lekarską mają pracownicy państwowi, że lekarz człowiekowi choremu, upadającemu ze zmęczenia, każe iść do pracy, nie bacząc na to, że człowiek ten przypłacić to może życiem.

Więc nic dziwnego, że w tych warunkach niżsi pracownicy Up. Kościerzyna na zebraniu w dniu 3 marca b. r. postanowili domagać się po nocnej służbie odpoczynku przynajmniej 12-to godzinnego, zwolnienia od czyszczenia ubikacji kond. i egz. konduk., co w innych urzędach dawno już zostało zaprowadzone, urlopów wypoczynkowych i t. p.

Wpływy Zrzeszenia maleją.

Kurczenie się wpływów Związku Ogólnego wśród pracowników poczt i telegrafów sprawia, że menerzy tego Związku coraz bardziej zdenerwowani postępującym szybkiemi krokami upadkiem Związku, nadrabiają miną i raz po raz atakują swoich pracowników, usiłując bałamucić pocztowców, byle tylko utrzymać uciekających członków w swoich szeregach.

Do takich wystąpień zaliczyć należy sprawozdanie z Mysłowic, zamieszczone w Nr. 4 z dn. 25 lutego b. r. w Organie tego Związku wychodzącego p. n. „Poczta".

Niesumienny sprawozdawca przez nieuświadomienie lub wręcz ze złej woli przekręca rzeczywistą prawdę, pisząc o Związku Ogólnym w Mysłowicach m. innemi w sposób następujący: „liczba członków Koła wzrosła dwukrotnie z powodu przyrostu członków głównie kolegów niższych, którzy wystąpili z secesji niższych pracowników i wstąpili do ogólnego Związku. Secesja znajduje się w stanie likwidacji".

Oczywiście secesją, jak zwykle, panowie ci nazywają Związek Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telefonów.

Otóż sprawozdanie to jest najoczywistszym kłamstwem, gdyż wogóle nie było mowy o likwidacji koła miejscowego Związku Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telef. Przeciwnie, koło to pomyślnie rozwija się nadal i dzisiaj już liczy dwa razy tyle członków co koło Związku Ogólnego.

Zarząd Związku Ogólnego różnego rodzaju sposobami: szykanami, obiecankami i t. p. usiłował obałamucić niektórych członków naszej organizacji i wciągnąć ich do swojego Związku.

Robota ta jednak jest zbyt przejrzysta i gruboskórna, tak, że ogół niższych pracowników szybko się na niej poznaje, nie idąc na lep pięknych obiecanek, za któremi kryje się ordynarny wyzysk niższego pracownika.

Rozumiemy o co chodzi panom ze Związku Ogólnego. Wszak oni wciągają niższych pracowników do swojego Związku tylko po to aby płacili im składki i wypełniali te luki w kasie, jakie powstają w skutek masowej ucieczki członków.

Koło w Mysłowicach Związku Ogólnego już kilka razy było w takiej sytuacji, że nie mogło zwołać ogólnego zebrania... w braku chętnych, którzyby na to zebranie przybyli. Nic więc dziwnego, że używają wszelkich sposobów aby niższemi pracownikami załatać wyrwy w swojej liście członków.

Jeśli przytem uda im się bałamuctwami skaptować kilku mniej uświadomionych niższych pracowników, stanowiących drobny ułamek w ogólnej liczbie niższych pracowników, podnoszą wielki wrzask i ogłaszają swoje zwycięstwo, aby tym wrzaskiem zagłuszyć istotną prawdę kurczenia się ich wpływów i stałego wzrostu liczby członków Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Telef.

Z dumą możemy podać fakt, świadczący o rozwoju naszego Związku na terenie Górnego Śląska, oto w ciągu ostatnich czterech miesięcy wstąpiło do naszego Związku 118 nowych członków.

To są fakty istotne, których nie zagłuszą żadne wrzaski, żadne bałamuctwa i wykręty.

Panowie ze Związku Ogólnego niechaj nie zapominają o tem, że jeśli nawet kiedyś uda im się do swojego Związku wciągnąć jakiegoś niższego pracownika, to zazwyczaj bardzo prędko opuszcza on ich szeregi, przekonawszy się, tak jak przekonało się tysiące innych, że w Związku Ogólnym niema dla niego miejsca, że panowie urzędnicy, którzy kierują tym Związkiem, myślą tylko o sobie, a nie dbają o interesy niższych pracowników.

Dawno zrozumiał to ogół niższych pracowników w Okręgu Śląskim i idąc za przykładem innych okręgów ujął własne sprawy we własne ręce.

Dlatego niedaleką jest chwila, gdy wszyscy niżsi pracownicy tego okręgu jak jeden mąż staną w zwartych szeregach Związku Niższych Pracown. Poczt, Telegr. i Telefonów.

Co inni piszą?

W Dziennik Wileński Nr. 43 z dnia 21 lutego 1929 r. czytamy:

Chwycił kozak tatarzyna, a tatarzyn za łeb trzyma.

„Opowiadają sobie że, w pewnem mieście do laski prezydenckiej Magistratu zgłosił pewien radny srogi wniosek wprowadzenia zakazu napojów alkoholowych na całym obszarze 10,400 ha. tego miasta. Nim rada miejska miała czas zająć się projektem wroga alkoholu, zacna połowica tego radnego spłatała mu figla. Zarządzająca jadłodajnią w pewnej instytucji państwowej pracowników Dyrekcji N. nie godząc się z zapatrywaniami męża, wprowadziła nielegalnie wódkę i piwo. Ktoś złośliwy zawiadomił władze skarbowe. Wszczął się rwetes,

jakież było zdumienie akcyzników, gdy dowiedzieli się że mężem owej pobłażliwej dla alkoholu pani jest przezacny ojciec miasta, wnioskodawca zakazu sprzedaży alkoholu w całem mieście. Lekarzu! ulecz się najpierw sam."

Tyle podaje Dziennik Wileński, my zaś ze swej strony możemy wyjaśnić kto to jest. Jest to znany działacz Zrzeszenia, filar Okręgu Wileńskiego p. Markiewicz, którego żona prowadzi stołówkę w Up. A dobrze tam się dzieje, gdyż wódziunia strumieniami się leje, kto niema pieniędzy pije na kredyt.

Tak, mało im posady w Urzędzie Wilno 1 i radzie miejskiej, trzeba łowić rybki w mętnej wodzie, łączyć przyjemność z zaszczytem członka Zarządu Okręgowego, radnego no i wspólnika cichego i nielegalnego handelku. Ale to najgorsze, że kredytowaniem podrywa się i tak skromny budżet pracownika, gdyż mniej odporni pozostawiają w stołówce swój ciężko zarobiony grosz z krzywdą dla swoich rodzin.

Ciekawi jesteśmy co na to powie władza przełożona.

Dział organizacyjny.

Wiec pocztowców w Gdańsku.

Dnia 2-go stycznia 1929 r. na godz. 20-tą zwołał kol. Romczyk wiec pocztowców, celem zorganizowania Związku Niższych Prac. P. T. i T. na terenie W. M. Gdańska.

Porządek obrad był następujący: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) referaty, 4) dyskusja nad referatami, 5) sprawa przynależności do Związku, 6) utworzenie Koła Związku Niższych Prac. i wybór Zarządu.

Wiec zagaił kol. Romczyk witając wszystkich obecnych w liczbie 70 osób, następnie przystąpiono do wyboru prezydjum. Na marszałka wybrano kol. Romczyka, który powołał kol. Śliżewskiego na sekretarza i kol. Klimka i Miernika na ławników. Marszałek podziękował za zaufanie i w serdecznych słowach przywitał delegatów z Bydgoszczy, Tczewa i Gdyni, następnie udzielił głosu I wice-prezesowi Zarz. Cłównego kol. Chmarze, który wygłosił referat. Mówca przedstawił działalność Związku Niż. Prac. Pocztowych od założenia t. j. od roku 1924 do dnia dzisiejszego, pracę i owoce tej pracy naszego Związku, nawołując by koledzy w Gdańsku tak samo przystąpili do Związku Niższych Pracowników Pocztowych i złączyli się z kolegami w kraju, w celu stworzenia wspólnego frontu. Dalej zabrał głos kol. Fabisiak, skarbnik Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, podkreślając słowa poprzedniego mówcy.

Ponieważ w dyskusji nad referatami nikt głosu nie zabrał, przystąpiono do punktu 6, utworzenia Koła Związku Niż. Prac. P. T. i T. i wyboru Zarządu. Poddano pod głosowanie wniosek stworzenia na terenie W. M Gdańska Związku niższych pracowników pocztowo-telegraficznych. Zebrani jednogłośnie uchwalili natychmiast przystąpić do organizacji Związku. Marszałek podkreślając uroczystą chwilę, podziękował za jednomyślną uchwałę i wniósł okrzyk na cześć nowo-utworzonego Związku. Następnie zabrał głos kol. Chmara, który życzył nowo-utworzonemu Związkowi owocnej pracy i najlepszego rozwoju, oraz wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Ministra P. i T. p. Miedzińskiego. Tak samo złożyli życzenia koledzy: Fabisiak w imieniu Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy, Lewiński w imieniu K. M. Tczew i Kallas w imieniu K. M. Gdynia.

Przystąpiono do wyboru Zarządu. W sprawie tej zabrał głos kol. Strzelecki, stawiając wniosek powołania w Gdańsku Koła Okręgowego. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Do Zarządu zostali wybrani kol:

Prezes — Romczyk Jan, 1 wice prezes—Połom Ignacy, 2 wice prezes — Klimek Jan, sekretarz — Gdaniec Jan, zastępca Ellwardt Jan, skarbnik — Rakowski Stanisław, zastępca Magulski Franciszek. Członkowie Zarządu: Mienik Aleksander, Waszewski Antoni, Kunc Franciszek, Strzelecki Józef. Komisja Rewizyjna: Matowski Wiktor, Westfal Leon, Konkol Aleksander, zastępcy: Uhlenberg Bernard i Ruszkowski Leon.

Po objęciu urzędowania przez nowo-wybrany Zarząd, podziękował prezes kol. Romczyk w imieniu całego Zarządu za zaufanie i przyrzekł iż Zarząd będzie się starał jaknajlepiej dla Związku i jego członków pracować.

Przystąpiono do punktu 7 — sprawy organizacyjne. Uchwalono jednogłośnie by pozostać przy tej samej kwocie, którą wpłacono do Zrzeszenia, t. j. 1,50 guldenów miesięcznie.

Następnie zabrał głos kol. Chmara i podał do wiadomości że Zarząd Główny zrzeka się daniny od tut. Koła za m. luty, by pomódz tem tut. Zarządowi. Zebrani wiadomość tą przyjęli oklaskami.

Niesumienne wykonywanie obowiązków służbowych jest ujmą dla instytucji, a hańbą dla Ciebie!

Do Koła przystąpiło w pierwszym dniu 64 członków.

Ponieważ w wolnych wnioskach nikt więcej głosu nie zabierał, prezes o godz. 23 zamknął zebranie po odśpiewaniu „Boże coś Polskę".

Z dorocznego walnego Zjazdu delegatów.

Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Okręgu Śląskiego.

W niedzielę dnia 10-go lutego 1929 r. odbył się doroczny walny Zjazd Związku Niższych Prac. Poczt. Telegraf. i Telef. Okręgu Śląskiego na sali Domu Polskiego przy ul. Wolności 64. w Królewskiej-Hucie.

O godz. 10-ej minut 30 zagaiwszy obrady wiceprezes kol. Sklorz powitał przedstawiciela Dyrekcji Poczt i Telegraf. p. st. inspektora Wacławika, przedstawiciela urzędu pocztowego Król.-Huta st. inspektora p. Wawrygę, prezesa Zarządu Głównego kol. Kiszkę, Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Jagielskiego z Bydgoszczy oraz wszystkich delegatów i gości. Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej przystąpiono do odczytania porządku obrad który przez ogół delegatów został przyjęty. Na marszałka Zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa Okręgowego kol. Jagielskiego z Bydgoszczy, na sekretarza kol. Wilczka z Katowic i jako ławnika kol. Osieckiego z Chorzowa. Wybrano również komisję wniosków w skład której weszli: kol. Paterok z Rybnika, kol. Wieczorek z Lublińca i kol. Kubik z Katowic. Następnie odczytano protokół z ostatniego Zjazdu odbytego w dniu 6-go maja 1928 r. który Zjazd jednogłośnie aprobował.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Okręgowego zdał jako pierwszy były prezes Okręgowy kol. Kapuła, następnie wice prezes kol. Sklorz, sekretarz kol. Buszka, skarbnik kol. Wiśniowski oraz przewodniczący komisji rewizyjnej kol. Stolfik z Tarnowskich Gór. Z ogólnego sprawozdania Zarządu ustępującego wynika że organizacja w tut. Okręgu rozwija się pomylśnie gdyż przystąpiło w przeciągu ubiegłej kandencji 94 nowych członków do organizacji. W dyskusji nad sprawozdaniem delegaci podkreślili dobrą gospodarkę i wzorowe prowadzenie kasowości, udzielając ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Następnie zarządzona została jednogodzinna przerwa obiadowa w czasie której odbył się wspólny obiad.

O godz. 14-ej minut 15 przystąpiono do dalszych obrad mianowicie wyboru nowego Zarządu Okręgowego, w skład którego weszli:

Prezes kol. Buszka z Królewskiej-Huty
Sekretarz kol. Osiecki z Chorzowa.
Skarbnik „ Wiśniowski z Król.-Huty
zastępca prezesa Sklorz, Katowice.
„ sekretarza Duszek, Król.-Huta.
„ skarbnika Michalski, Siemianowice.

Skład Komisji Rewizyjnej:

Kol. Paterok z Rybnika, kol. Karwat z Wodzisławia, kol. Kubik z Katowic.

Nowowybrany Zarząd przystępując do urzędowania, podziękował za dane mu zaufanie i apelował do wszystkich delegatów oraz prezesów kół miejscowych o poparcie w dalszej pracy i walce o lepsze jutro i nawoływał do najsumienniejszego wykonywania powieżonych obowiązków służbowych. Następnie zabrał głos prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka który zdał obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności i zabiegów o poprawę bytu niższego pracownika i również apelował do wszystkich kol. członków ażeby raczyli zrozumieć wysiłki Zarządu Głównego i popierali je. Wszyscy niżsi pracownicy pocztowi, powinni należyć do naszej organizacji. Sprawozdanie prezesa Zarządu Głównego zakończono hucznemi oklaskami.

W wolnych wnioskach wypowiadali się delegaci w sprawie różnych pokrzywdzeń i palących bolączek które następnie przedstawiciele władz i Związku wyjaśniali. Uchwalono cały szereg rezolucji które komisja wniosków opracowała. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Zarządu Okręgowego zakończył Zjazd i wniół okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Niższych prac. pocztowych, które zebrani trzykrotnie powtórzyli. Zjazd zakończono o godz. 18,30, poczem nastąpiła zabawa karnawałowa urządzona przez koło miejscowe Król.-Huta.

Rezolucje:

uchwalone na dorocznym walnym Zjeździe delegatów Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Okręgu Śląskiego w dniu 10. lutego 1929 r. w Królewskiej-Hucie:

1) Zjazd domaga się przyjęcia na stały etat wszystkich tych niższych pracowników pocztowych którzy powrócili z obowiązkowej służby wojskowej a poprzednio zatrudnieni byli w instytucjach pocztowych w charakterze sił pomocniczych.

2) Zjazd domaga się przyznania wszystkim tym pracownikom pocztowym etatowym mającym za sobą egzamin zawodowy oraz biorących udział w plebiscycie jak i w powstaniach o przyłączenie Górnego Śląska do ziemi Polskiej—grupy XII.

3) Zjazd domaga się powiększenia etatu niższego personelu w Dyrekcji Katowickiej według zapotrzebowania poszczególnych urzędów pocztowych.

4) Zjazd domaga się powiększenia etatu niższego personelu w urzędzie pocztowym w Królewskiej-Hucie o dziesięć sił.

5) Zjazd domaga się powiększenia etatu niższego personelu w urzędzie pocztowym Rybnik również o 10 sił.

6) Zjazd domaga się by w urzędach o większym ruchu jak to: Królewska Huta, Rybnik, Tarnowskie Góry, Mysłowice i t. p. ściąganie opłat radjofonicznych nastąpiło przez specjalnyoh niższych fukcjonarjuszy jak to ma miejsce w urzędzie pocztowym Katowice, zaś w urzędach innych przyznania za tą czynność prowizji w wysokości 5% od inkasowanych sum.

7) Zjazd domaga się wypłacenia dodatku mieszkaniowego za cały rok 1928. oraz przyznania dodatku mieszkaniowego na równi z urzędnikami Województwa Śląskiego.

8) Zjazd domaga się przydzielania odpowiedniej ilości sił zastępczych podczas przeprowadzania urlopów wypoczynkowych oraz w wypadkach choroby.

9) Zjazd domaga się przeszeregowania wszystkich niższych pracowników Okręgu Górno-śląskiego o jedną grupę uposażeniową wzwyż.

10) Zjazd żąda przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy dla niższych pracowników.

11) Zjazd domaga się przyznania specjalnego wynagrodzenia za godz. nadliczbowe jak i za dnie świąteczne.

12) Zjazd domaga się by przyznano wykonywanie służby sortowni w Królewskiej-Hucie dla kwalifikowanych niższych pracowników, lub zniesienia dotychczasowego sortowania zwykłego materjału przez tut. listonoszy.

13) Zjazd domaga się wydania kart tramwajowych wolnej jazdy dla tych doręczycieli listów w Królewskiej-Hucie, który doręczają w rejonach pozamiejscowych.

14) Zjazd domaga się by przyznano do kompletu umundurowania również rocznie parę butów oraz zeluwek.

15) Zjazd domaga się by przyjęto na etat stały prow. szafnera pocztowego Króla Jana z urzędu pocztowego Tarnowskich Gór, który już ma 7 lat służby pocztowej oraz brał udział w trzech powstaniach o przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

16) Zjazd domaga się by przyznano i udzielalano zaliczki na płace wszystkim niższym prac. bez względu na opinje urzędu a nie jak to ma miejsce w Dyrekcji Górnośląskiej.

17) Zjazd domaga się przydzielenia peleryn nieprzemakalnych wszystkim tym niższym prac. a tembardziej dozorcom sieci którzy dotychczas takowych nie otrzymali, jak również dotrzymania daty używalności tychże i wydania nowych.

18) Zjazd zwraca się z prośbą do pana Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach by raczył rozpatrzyć niedole niższych prac. pocztowych z urzędu pocztowego Pawłowice koło Rybnika, którzy pełnią dziennie 13. godz. służby, do tego mają dwa razy dziennie obsługę ambulansu oraz konwoju i raczył przyznać do pomocy 1 siłę pomocniczą.

19) Zjazd domaga się zniesienia we wszystkich urzędach pocztowych, uprzątania ubikacji pocztowych oraz pociągania niższych prac. do wykonywania grubszych robót.

20) Zjazd przedkłada niniejszą rezolucje wydziałowi wykonawczemu Zarządu Głównego do zrealizowania oraz składa mu za wszelkie dotychczasowe zabiegi w poprawie bytu niższego prac. i zabiegi dla dobra ogółu członków we wszelkich innych sprawach, pełne zaufanie i podziękowanie.

Wielkie Zebranie w Warszawie.

W dniu 24 lutego r. b. Zarząd Okręgowy Związku Niż. Prac. P. T. i T. zwołał wielkie zebranie wszystkich niższych pracowników miasta Warszawy, bez względu na przynależność związkową.

Koledzy stawili się b. licznie tak że sala Tow Rozwój została zapełniona po brzegi.

Prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka wygłosił referat na temat poprawy bytu i stosunków służbowych. W referacie swym przedstawił ciężkie położenie niższych pracowników pocztowo-telegraficznych od 1920 r. do chwili obecnej i walkę jaka była prowadzona o poprawę bytu i stosunków służbowych. Zamiast podwyżki uposażenia, nastąpiła redukcja personelu a przeważnie niższego. Zamiast zaszeregowania do wyższych grup uposażenia, wstrzymano awanse i obcięto pewnym grupom pobory, zamiast powiększenia personelu nastąpiło obciążenie niższych pracowników dodatkową pracą kasowania opłaty za radjo-abonament, uwiadamianiem o płatności weksli, kasowaniem za weksle i protestowanie ich, zamiast zapłaty za służbę w niedzielę i święta jak i wynagrodzenia za nadgodziny lub skasowania takowych, został wstrzymany dodatek mieszkaniowy. Przy końcu mówca nadmienia że rok 1929 jest dla nas szczęśliwszy, bo otrzymaliśmy dalszą wypłatę dodatku mieszkaniowego i pomyślnie załatwiona została najważniejsza dla nas sprawa, powiększenia personelu i przeszeregowania do wyższych grup uposażenia, dzięki naszej organizacji, która od samego powstania o to walczyła i dzięki tak przychylnemu stanowisku Ministra P. i T. p. Miedzińskiego i Dyrektora Departamentu p. Frączkowskiego. Jednak mamy jeszcze przeszło 50 % naszych postulatów do zrealizowania.

Następny referat wygłosił prezes Okręgowy kol. Smoleński o konieczności istnienia Związku Niż. Prac. P. T. i T. Kol. Smoleński wykazał szczegółowo stosunki, panujące w niektórych urzędach, gdzie przełożeni źle traktują niższych pracowników i wszelkie inne krzywdy jakie się dzieją niższym pracownikom ze strony przełożonych.

Po referatach nastąpiła obszerna dyskusja, w której zabierali głos kol.: Krzyżanowski, Smuga, Olszewski, Sitek, Ilczuk, Putch, Jaworski, Mańkowski i Jasiński. Po uchwaleniu wielu wniosków zebrani uchwalili rezolucję z podziękowaniem Panu Ministrowi za przeszeregowanie, poczem prezes Okręgowy zebranie zakończył.

Po zebraniu zapisało się do Zw. Niż. Pracow. Poczt. Telegr. i Telef. 24 nowych członków.

K. M. LUBLINIEC.

Dnia 13 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie Związku Niższych Prac. Poczt., Telegr. i Telef. koła miejscowego w Lublińcu.

O godz. 15 prezes kol. Wieczorek zagaił zebranie witając przybyłych członków. Po przeczytaniu protokółu oraz porządku obrad przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania w skład którego weszli: Kol. Kościelny jako marszałek, kol. Ptak jako sekretarz. Ustępujący prezes zdał sprawozdanie z działalności całorocznej podkreślając, że kol. za

Siła organizacji leży w solidarności i popieraniu wysiłków i pracy Zarządu!

mało się interesują organizacją. Kol. sekretarz dał bliższe szczegóły o stanie członków koła z którego wynika że przystąpiło nowych członków 11. Skarbnik kol. Kopyto przedstawił stan kasy który przedstawia się następująco: dochód 582,23 zł. rozchód 455,13 zł. saldo na rok 1929—127,10 zł. Po szczegółowym sprawozdaniu poszczególnych członków Zarządu oraz Komisji rewizyjnej natąpiła dyskusja w której członkowie z zadowoleniem podkreślali pożyteczną działalność i wzorową gospodarkę ustępującego Zarządu, poczem udzielono mu jednogłośnie absolutorjum.

Do nowego Zarządu wybrano następujących kolegów:

Kol. Kościelny prezes zastępca kol. Wieczorek
„ Pielorz sekretarz „ „ Malcher
„ Kopyto skarbnik

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Kol. Ptak i kol. Drapac.

Nowy Zarząd podziękował zebranym kol. za zaufanie poczem wybrano kol. prezesa i wice prezesa jako delegatów na doroczny walny Zjazd Okręgowy do Królewskiej-Huty. W wolnych wnioskach zabrał głos kol. Wieczorek apelując do kol. żonatych, ażeby zabezpieczali również swych członków rodziny w Kasie Pogrzebowej Związku. Po wyczerpaniu porządku obrad kol. prezes apelując do solidarnej pracy, zakończył zebranie o godz. 18-ej.

K. M. MIKOŁÓW.

Dnia 13 stycznia b. r. odbyło się walne zebranie Związku Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Telef. koła miejscowego Mikołów.

Zebranie zagaił prezes kol. Duda. Po odczytaniu porządku obrad oraz protokółu z ostatniego zebrania z dnia 15. listopada 28 r. który został jednogłośnie przyjęty i podpisany przystąpiono do odczytania okólników Zarządu Głównego i Okręgowego. Następnie przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania w skład którego weszli: kol. Halski jako marszałek, kol. Klyta jako sekretarz. Następnie zdał ustępujący Zarząd kolejno sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Prezes kol. Duda w swym sprawozdaniu objaśnił zebranym w jak ciężkich warunkach Zarząd musiał pracować nad zorganizowaniem kompletnym koła Mikołowskiego apelował jednak do wszytkich kolegów by się nie dali nakłonić przez zreszeniowców którzy wszelkiemi spobami agitują by tylko pozyskać członków i szkodzić naszej organizacji. Niżsi prac. pocztowi nie powinni dawać posłuchu tym którzy nam szkodzą tylko starać się by nasza organizacja dalej się tak świetnie rozwijała i stworzyć silny front jedności, bo jedność to nasza broń i siła. Kol. skarbnik w swym sprawozdaniu przedstawił stan kasy który przedstawia się następująco: przychód 442,65 zł. rozchód 408,75 zł. saldo na rok 1929 33,90 zł. kol. Zakwerda jako rewizor kasy potwierdził dokładność prowadzenia kasowości, poczem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Kol. Halski dziękował staremu Zarządowi za dobrą pracę oraz za wszelkie wysiłki nad poprawą bytu niższego pracownika. Kol. Rosmus przemawiał w sprawie ponownego wybrania starego Zarządu i postawił w tej sprawie wniosek który też został przyjęty. W skład nowego Zarządu weszli:

Kol. Duda Wawrzyn jako prezes
„ Dybała Sebastjan „ sekretarz
„ Kampa Paweł „ skarbnik
zastępcy: Szydło Jan
„ Szidler Józef

Komisja rewizyjna: Zakwerda Józef i Duży Józef, mężowie zaufania kol. Nowrotek, Cebula i Halski. Na doroczny walny Zjazd do Król.-Huty wybrano kol. Halskiego i Szindlera. W wolnych wnioskach omawiano różne sprawy organizacyjne jak również ustalono rezolucję która ma być przedstawiona dorocznemu Zjazdowi w Królewskiej-Hucie. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończył zebranie prezes kol. Duda o godz. 18 minut 10.

K. M. KOŚCIAN.

Dnia 20 stycznia r. b. odbyło się roczne walne zebranie K. M. Kościan przy udziale 42 członków, które zagaił prezes.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano kol. Żaka, na sekretarza kol. Kulasa, na ławników kol.: Koszeka i Karlewicza. Następnie zdał krótkie, treściwe sprawozdanie prezes kol. Nowak, poczem sekretarz wykazał stan członków Koła, który pozostał niezmieniony t. j. 61 członków. Zebrań miesięcznych odbyło się 6, walnych 1, zebrań Zarządu 8. Pozatem urządziło Koło w ub. roku dwa przedstawienia amatorskie w dniu 6 stycznia i 26 grudnia, oraz uroczysty obchód poświęcenia sztandaru w dniu 3 czerwca b. r. Korespondencji wysłano 62, wpłynęło 27. Kol. skarbnik zdał sprawozdanie kasowe. W końcu zdała sprawozdanie Komisja Rew. i po stwierdzeniu że książki znajdują się w należytym porządku, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po sprawozdaniach zarządził kol. przewodniczący 5 minutową przerwę, poczem przystąpiono do wyboru nowego Zarządu przez tajne głosowanie kartkami. Większością 26 głosów wybrany został Zarząd w następującym składzie: prezes kol. Nowak po raz trzeci, zastępca prezesa kol. Kucner, sekretarz kol. Tuliszka, zastępca sekretarza kol. Kulas, skarbnik kol. Nowaczyk. Na ławników wybrano kol.: Langnera, Frąckowiaka i Jurgę. Do Kom. Rew. wybrano kol.: Dolata Augustyniaka i Kasiora. Na chorążego wybrano kol. Jurgę, na podchorążych kol.: Frąckowiaka i Włodarczyka.

W wolnych wnioskach omawiano sprawy organizacyjne i lokalne poczem zebranie zakończono.

K. M. KOŹMIN.

Dnia 27 stycznia r. b. w lokalu p. Piotrowskiego odbyło się roczne walne zebranie K. M. Koźmin. Zebranie zagaił prezes Koła.

Na przewodniczącego wybrano kol. Bąka, na sekretarza kol. Wojciechowskiego St. Sprawozdanie zdawali kolejno: prezes, sekretarz i skarbnik.

Dochód na rok 1928 — 1196.74 zł., rozchód 910.10 zł., pozostała gotówka 286.64 zł. Po sprawozdaniu Zarządowi udzielono absolutorjum.

Do nowego Zarządu wybrano: na prezesa kol. Mroza Józefa, na zastępcę kol. Szyszkę Antoniego, na sekretarza Bąka Wojciecha, na zastępcę Wojciechowskiego St., na skarbnika Podlewskiego Jana, na rewizorów kasy kol.: Grodzińskiego, Wachowiaka i Jenieca Władysława.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol.: Podlewski, Wojciechowski, Mróz i Bąk Prezes kol

Mróz wygłosił referat o działalności naszej organizacji, poczem zebranie zakończono.

K. M. WARSZAWA I.

Dnia 28 stycznia 1929 r. odbyło się walne doroczne zebranie, które zagaił prezes kolega Sujak-Sujkowski Jan, witając licznie zebranych na sali. Następnie przeczytał porządek obrad i powołał na przewodniczącego kol. Almerta, na sekretarza kol. Szymańskiego i na asesorów kol.: Szelpuka i M. Ozińskiego. Pierwszy zdał przed zebranemi sprawozdanie prezes kol. Sujak-Sujkowski, przedstawiając w przemówieniu swym obecny stan członków, w porównaniu z poprzednim rozkładem byłych gospodarzy tego koła. Kol. Sujkowski w serdecznych słowach złożył podziękowanie za tak ofiarny fundusz na cel orkiestry i za zaufanie do Zarządu w ciągu rocznej kadencji.

Następnie zdał sprawozdanie skarbnik kol. Jaworski Feliks, który sumiennie pełnił powierzone mu obowiązki; trzeci z koleji zdał sprawozdanie w krótkiem przemówieniu sekretarz kolega Drozdek-Dąbek. Komisja Rewizyjna uznała sumienną gospodarkę Zarządu. Zebranie udzieliło absolutorjum i podziękowanie ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek kol. Szymańskiego o systemie wyborów. Zebrani jednogłośnie zadecydowali wybór przez aklamację.

W skład Zarządu wybrani zostali kol.: Sujak-Sujkowski Jan — prezes, Szelpuk Tomasz — wiceprezes, Almert Henryk — skarbnik, Stachurski Bronisław — sekretarz.

Komisja rewizyjna kol.: Figura Leon, Pawłow Andrzej, Kazaniecki Józef.

Zastępcy: Wackier, Osiński Michał, Gruszczyński i Bączek.

Po wyborach przybył na salę prezes zarządu głównego kol. Kiszka, którego w imieniu zebranych powitał przewodniczący kol. Almert. Poczem przystąpiono do wolnych wniosków. Przemawiało kilku mówców a mianowicie: kol. Szymański odczytał statut mającej się utworzyć Kasy Współdzielczej dla członków Związku. Zabrał głos prezes kol. Kiszka i przedstawił sprawy zawodowe, konferencje z władzami i Sejmem, poczem kol. Sujak-Sujkowski oznajmił ogółowi w jaki sposób ma być ufundowany sztandar na terenie m. st. Warszawy jednocześnie składając na to kwotę zł. 200 jako dochód z odbytego balu w dniu 12/I r. b. i podkreślając znaczenie sztandaru dla organizacji. Zebrani zdecydowali składać ofiary i wyrazili prezesowi kol. Sujak-Sujkowskiemu uznanie. Wpłynęły wnioski następującej treści: „My listonosze prosimy o interwencję u odnośnych władz celem zniesienia czwartego obchodu, gdyż listonosze pracują po 12-cie godzin na dobę. Ufamy, iż władze przychylnie rozpatrzą powyższą sprawę. Szoferzy (grupa techniczna) domagają się skórzanego umundurowania dla wszystkich szoferów oraz dyżurki przy garażu, motywując to tem, że późno wracają z pracy a ponieważ przeważnie zamieszkują po za obrębem miasta nie mają gdzie spocząć ani. na chwilę".

Domagają się również przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy. Z Urzędu Pocztowego Warszawy 9 Nowe Brudno, niżsi pracownicy proszą o interwencję u władz w sprawie ich umundurowania i wypłaty tytułem dyżurów nocnych, których nie otrzymują od początku istnienia tegoż urzędu, a słusznie przepisowo im się to należy.

Z urzędu pocztowego Warszawa I służba wartownicza w bramach, korytarzach i na podwórzu domaga się by im przyznano 4 zmiany, motywując krótkim wypoczynkiem przed nocną służbą, oraz przyznania odpowiedniej ilości ciepłego obuwia filcowego. O godz. 22-ej zebranie zakończył przewodniczący.

K. M. LESZNO.

Dnia 2 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła Leszno przy dość licznym udziale członków, na które przybył starszy inspektor ruchu p. Zyber i prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka. Zebranie zagaił o godz. 3 pp. wice-prezes kol. Murawka, witając zebranych i życząc w nowym roku zdrowia i pomyślności.

Następnie zastępca sekretarza kol. Dembiński przeczytał protokuł z ostatniego zebrania, który z małą poprawką został przyjęty. Po przeczytaniu protokułu oraz porządku obrad przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania, w skład którego weszli kol.: Bizan jako przewodniczący, Grajewski jako protokulant, oraz Langner i Pacholski jako ławnicy.

Następnie zdał ustępujący Zarząd sprawozdanie z działalności, poczem udzielono mu absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli kol.: Murawka Stanisław — prezes, Szymanowski Jan — zastępca, Bizan Jan — sekretarz, Królikowski Józef — zastępca, Pacholski Feliks — skarbnik.

Na rewizorów kasy wybrano kol.: Fiebiga Biczyka i Stenera. Po objęciu urzędowania podziękował zebranym prezes kol. Murawka za zaufanie, nawołując równocześnie zebranych do solidnej pracy związkowej. Następnie przeczytał prezes kol. Murawka komunikaty związkowe, nad któremi rozwinęła się krótka dyskusja. Po dyskusji wygłosił obszerny referat prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka o działalności Zarządu Głównego i przedstawił całokształt spraw organizacyjnych.

W dyskusji zabierali głos liczni koledzy. W sprawie wolnego wyboru lekarza, zniesienia opłaty za kartę porady, w sprawie pragmatyki, dalej domagali się zebrani zniesienia wszelkich remuneracji, które wprowadzają tylko rozgoryczenie tych, którzy zostają pominięci. W sprawie mundurów wyrażono życzenie aby takowe były ściśle podług miary wykonywane, ponieważ koledzy bardzo dużo na tem cierpią.

Potem zabrał głos prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka i dał we wszystkich sprawach dokładne wyjaśnienia. Pod koniec zabrał głos starszy inspektor ruchu p. Zyber i dał wyjaśnienia w sprawach służbowych.

O godz. 8 m. 20 wieczorem zakończył prezes Murawka zebranie.

Popierajcie waszą prasę zawodową!!!

K. M. TARNOWSKIE GÓRY.

Dnia 2 lutego 1929 r. cdbyło się Walne zebranie Związku Niższych Prac. Poczt, Telegr. i Telef. koła miejscowego Tarnowskie Góry.

O godz. 16 zagaił zebranie prezes kol. Sztolfik witając sekretarza Okręgowego kol. Buszkę oraz wszystkich przybyłych kolegów. Następnie odczytano porządek obrad oraz protokół z ostatniego zebrania które jednogłośnie zostały przyjęte. Przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, jednogłośnie wybierając sekretarza Okręgowego kol. Buszkę który powołał 2 kol. do stołu, na sekretarza i ławnika, następnie przemawiał marszałek w treściwych słowach do zebranych kolegów, przedstawił cel zebrania i apelował do wszystkich kolegów aby wybrali nowy Zarząd taki który będzie stał sumiennie na straży interesów niższego pracownika i będzie się starał w dalszym ciągu o dobry rozwój organizacji tut. koła miejscowego, następnie apelował do członków aby w przemówieniach jaknajtreściwiej się wypowiadali i trzymali się ściśle porządku obrad. Następnie zdał sprawozdanie ustępujący Zarząd z dotychczasowej działalności. Jako pierwszy przemawiał prezes kol. Sztolfik który w krótkiem zarysie uwydatnił wszelkie możliwe zabiegi dla dobra członków u władzy lokalnej które też zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, w końcu zaznaczył, że robił wszystko co w jego mocy było w sprawie poprawy bytu. Sekretarz w sprawozdaniu swym dał przegląd nadesłanej korespondencji oraz odesłanej jako też przedstawił stan członków. Obecnie koło Tarnogórskie liczy 46 członków. Po sprawozdaniu skarbnika oraz potwierdzeniu dokładności prowadzenia kasy przez komisję rewizyjną udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli:

Kol. Sztolfik Józef prezes zastępca kol. Kura
„ Guzy Juljusz sekretarz „ „ Kluba
„ Junger Paweł skarbnik

W skład komisji rewizyjnej weszli: kol. Bocianowski i Segeth. Nowy Zarząd podziękował za wybór i apelował do zebranych kolegów ażeby przy chodzili w większej liczbie na zebrania miesięczne i stali się solidarnemi członkami naszej organizacji. Przystąpiono do wolnych wniosków w którem to punkcie zabierało kilkunastu kol. głos. Uchwalono rezolucję którą oddali delegaci na doroczny walny Zjazd Okręgu Śląskiego w Królewskiej-Hucie w dniu 10 II. b. r. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie o godz. 20, poczem zebrani kol. udali się na salę gdzie koło miejscowe Zw. Niższych Prac. urządziło zabawę taneczną.

K. M. CZARNKÓW.

W dniu 2 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania, który został przez ogół przyjęty, przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania, w skład którego weszli: przewodniczący kol. prezes Okrędowy Urbaniak, sekretarz kol. Rączka, ławnicy kol. Jaszcz i Nowak. Po sprawozdaniu ustępującemu Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum. Po referacie prezesa Okręgowego kol. Urbaniaka wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos. prezes Koła kol. Bielazik, kol. Kluczka, Sałata i kol. Jaszcz. Wszyscy mówcy udowodniali konieczność istnienia naszej organizacji.

Wniosek kol. Jaszcza by stary Zarząd pozostał nadal, został jednogłośnie przyjęty. Skład Zarządu przedstawia się następująco: prezes — Bielazik poraz 5-ty, sekretarz — Rączka poraz 5-ty, skarbnik kol. Zimnik, wiceprezes — Jaszcz, zastępca sekretarza kol. Jur, rewizorzy kasy kol.: Jesse, Kolasa i Sierszuła, ławnicy kol. Kluczka i Gall. Chorąży kol. Sałata, Kubiś i Napierała. Następnie przystąpiono do zmiany art. 11 reg. kasy pogrzebowej, który zmieniono w tym sensie że pośmiertne wynosić będzie dla doletnich od ½ roku do roku — 50 zł., od 1 do 2 lat — 100 zł., od 2 do 3 lat — 150 zł., od 3 do 5 lat — 200 zł., ponad 5 lat—250 zł.; dla małoletnich od ½ roku—25 zł., od 1 do 2 lat — 150 zł., od 2 do 3 lat — 75 zł., od 3 do 5 lat—100 zł., po pięciu latach—125 zł.

W dalszej dyskusji domagano się powiększenia personelu w U. p. Czarnków i t. d., poczem prezes zamknął zebranie.

K. M. TUCHOLA.

Dnia 20 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie Koła. Prezes kol. Grzywacz zagaił zebranie. Po przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, członkowie ustępującego Zarządu zdali kolejno sprawozdanie ze swej działalności, które obecni przyjeli z zadowoleniem. Następnie marszałek zebrania kol. Sujkowski przeprowadził wybory do Zarządu, które dały następujący wynik: poraz czwarty weszli do Zarządu, jako prezes kol. Grzywacz, zastępca kol. Sujkowski, sekretarz kol. Szwenin, zastępca kol. Głasik, skarbnik kol. Prochowski, zastępca kol. Polaszek. Rewizorzy Kasy kol.: Zmich, Deja i Bloch, zastępcy Jankowski i Grochulski. Po wyborze nowowybrany Zarząd objął swe urzędowanie i kierował zebraniem do końca.

K. M. TRZEMESZNO.

W dniu 2 lutego r. b. K. M. Trzemeszno święciło uroczystość 4-ro lecia założenia Koła. Po uroczystej mszy i kazaniu wygłoszonem przez ks. prał. Kowalskiego i pieniach chóru miejscowego, delegaci i członkowie udali się do udekorowanej portretami Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego sali na dalszą uroczystość, w której brali udział delegaci z przybyłych Kół, przedstawiciele Zarządu Ogręgowego, oraz władze i duchowieństwo.

K. M. DZIAŁDOWO.

Dnia 5 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie K. M. Działdowo, które zagaił prezes kol. Sitkowski.

Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu udzielono mu jednogłośnie absolutorjum. W skład nowego Zarządu weszli kol.: Wiśniewski Franciszek— prezes, Sitkowski Teofil — wice prezes, Turzelski Antoni — sekretarz, Jurkowski Jan — zastępca, Graczyk Franciszek — skarbnik.

Kom. Rew. kol. Wadecki Konstanty, Wilchelm Panek i Emil Grondziewski. Mąż zaufania do kasy pogrzebowej kol. Protokowicz Franciszek.

K. M. STANISŁAWÓW.

W dniu 10 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie tut. Koła. Na przewodniczącego wy-

brano jednogłośnie kol. Hrubego. Sprawozdanie ustępującego Zarządu zdawali kolejno: prezes, sekretarz i skarbnik, wykazując dobrą gospodarkę Koła. Stan kasy związkowej wynosi 267.38 zł., stan kasy koleżeńskiej 1013 zł. W roku sprawozdawczym przystąpiło do Koła 25 nowych członków. Po stwierdzeniu przez Kom. Rew. że książki kasowe są w najlepszym porządku, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie:

kol. Hruby — prezes, kol. Pawluk — zastępca, sekretarz kol. Kibała, zastępca kol. Mosiczyn, skarbnik kol. Suchański, zastępca kol. Brzeżański. Członkowie kol.: Chrobak, Zieliński, Hryników, Skwarek, Andruszków, Koływ i Wosik. Kom. Rew. kol.: Szczepański, Żwirko i Samel, zastępcy Kom. Rew. kol.: Czekołowski i Sandaluk. Po uchwaleniu kilku ważnych wniosków dotyczących powiększenia personelu, dostarczenia opału przez władze, oraz lepszego szycia mundurów, zebranie zakończono o godz. 13 m. 30.

K. M. TORUŃ 2.

Dnia 15 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła Toruń II. Po zagajeniu zebrania przez kol. prezesa i odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, przystąpiono do wyboru nowego prezydjum. Na marszałka wybrano kol. Balewskiego, na sekretarza kol. Waszkowskiego, na ławników kol.: Piwnikowicza, Laskowskiego i Popiołka. Po obszernym sprawozdaniu ustępującego zarządu i Komisji Rewizyjnej, zgromadzeni podziękowali ustępującemu Zarządowi, uchwalając mu absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: prezes kol. Müller, wice prezes kol. Majewski, sekretarz kol. Balewski, zastępca kol. Popiołek, skarbnik kol. Chojnacki, zastępca kol. Waśkowski, Kom. Rew.: przewodniczący kol. Laskowski, członkowie kol. Szreiber, Madajewski, zastępcy Brzuszkiewicz i Zieliński. Po objęciu urzędu przez nowo-wybrany Zarząd przystąpiono do wolnych głosów i po obszernej dyskusji zebranie zamknięto.

K. M. OSTRÓW POZNAŃSKI.

Dnia 17 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła. Zebranie zagaił kol. prezes Czarnecki. Po przeczytaniu nadesłanych okólników i protokułu z ostatniego zebrania, który został przez ogół przyjęty, przystąpiono do wyboru Prezydjum zebrania. Na przewodniczącego wybrano kol. Chałasiaka, na sekretarza kol. Krasiewicza, na ławników kol.: Witczaka i Kanteckiego. Po objęciu przewodnictwa nastąpiło sprawozdanie Zarządu z całorocznej działalności i potwierdzenie Kom. Rew. W dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum. Po 5 minutowej przerwie nastąpił wybór nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako prezes kol. Chałasiak, zastępca kol. Nowicki, sekretarz kol. Szeroń, zastępca kol. R. Karasiewicz, skarbnik kol. W. Nowicki, ławnik kol. Witczak i kol. Rudnicki. Kom. Rew. kol.: Janczak, Kantecki i Wierzyk. Chorążowie kol.: Kucharczyk, Śmigiel i Rudnicki. Po wyczerpującej dyskusji i wnioskach, prezes zamknął zebranie.

K. M. BARANOWICZE.

Dnia 18 lutego r. b. odbyło się nadzwyczajne zebranie Koła, celem wybrania delegata na Zjazd Okręgowy w Wilnie. Po zagajeniu przez prezesa kol. Knapika i przeczytaniu porządku obrad, wybrano na Zjazd Okręgowy w charakterze delegata Koła kol. Sąsiado Michała.

W wolnych głosach kol. Marczyk domagał się by Związek starał się o powiększenie sił niższych pracowników oraz ściągnięcia tych pracowników, którzy zastępują urzędników, co da możność niższym pracownikom należytego obsłużenia publiczności jak i ulży wszystkim w pracy. Domagamy się również przyznania sprzątaczki, lecz nie kosztem etatu niższych pracowników. Dalej domagano się dłuższych peleryn dla wszystkich niższych pracowników. Kol. Chojnacki postawił wniosek o przyznanie dwuch sił niższych dla urzędu pocztowego Baranowicze 2. Po dalszej rzeczowej dyskusji zebranie zamknięto.

K. M. TCZEW.

Dnia 24 lutego r. b. odbyło się roczne walne zebranie Koła w obecności prezesa Zarządu Okręgowego kol. Jagielskiego Mieczysława. Po przyjęciu porządku obrad i przeczytaniu protokułu z ostatniego zebrania przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Na marszałka wybrano kol. Szczygielskiego, na sekretarza kol. Ławińskiego, na ławników kol.: Kolasa i Kręskiego. Po obszernem sprawozdaniu ustępującego Zarządu, któremu udzielono absolutorjum za dobrą pracę, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Na prezesa wybrano kol. Czerwińskiego, na zastępcę kol. Kuprowskiego, na sekretarza kol. Falkowskiego, na zastępcę kol. Lewińskiego, na skarbnika kol. Caiera na zastępcę kol. Hoppe, na ławników kol.: Pawłowskiego i Boćka. Do Kom. Rew. wybrano kol.: Szczygielskiego, Czubkowskiego i Szloga. Po wolnych wnioskach prezes zakończył zebranie.

Sprawozdanie

Zarządu Kasy Pogrzebowej Okręgu Warszawskiego za II-gie półrocze 1928 r.

Podaje się członkom Kasy do wiadomości, że w dniu 22 października 1928 r. na III-cim Zjeździe Okręgowym został regulamin Kasy Pogrzebowej zmieniony. W Art. 3 wyraz „pracownik państwowy" zmieniono na „pocztowy". W Art. 13, który mówi: „członkowie powyżej 60 lat życia do roku członkostwa — 1/3 część kwoty przeznaczonej, a po roku pełną kwotę" poprawiono na 350 zł. Dzieci powyżej 6 lat życia — 500 zł.

Stan kasy: ogólny dochód w drugiem półroczu 8706 zł., wypłacono pośmiertnego 7436.10 zł., stan w dniu 31 grudnia 6071.96 zł.

Zarząd Kasy prosi wszystkie Zarządy Kół jak i członków o regularne wpłacanie składek na konto P. K. O. Nr. 16.676, jak również regularne potwierdzanie członkom wpłaconych składek przez Zarządy Kół. Zwraca się uwagę że w wypadku śmierci członka należy natychmiast nadesłać akt śmierci, gdyż nienadsyłanie powoduje zwłokę w wysyłce gotówki.

(—) *Feliks Olszewski* (—) *Sujak-Sujkowski*
skarbnik **prezes**

Uroczyste nabożeństwo w Krakowie.

Dnia 2 lutego 1929 r. staraniem Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów w Krakowie, w kościele Św. Krzyża, odbyło się uroczyste doroczne nabożeństwo, w celu uzyskania błogosławieństwa w pracy zawodowej na rok bieżący.

Na uroczystości byli obecni W. P. Dyrektor Up. Kraków l, p. Hüber i Dyrektor Urzędu Kraków 2 p. Walczewski, oraz urzędnicy, członkowie i Koledzy dość licznie, pomimo silnego mrozu jaki był w tym dniu.

Sprostowanie.

W Nr. 3 „Naszej Poczty" z dn. 1 marca b. r. w sprawozdaniu z zebrania K. M. Września, przez omyłkę źle wydrukowano nazwiska dwóch członków nowowybranego Zarządu tego koła, którzy wchodzą w skład jego w charakterze ławników. Zamiast podanych nazwisk Kaczak i Mielczarek, powinno być Raczak i Mielcarek. W sprawozdaniu tym również przez omyłkę pominięto, że do Zarządu wybrany został w charakterze skarbnika kol. M. Labijak.

Komunikat.

Dnia 5 maja r. b. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Włocławek, na które uprasza się o przybycie delegatów z poszczególnych Kół Miejscowych i Okręgowych wraz ze sztandarami.

Łańcuch ofiar

na bibljotekę koła w Łodzi.

Prezes Zarządu Głównego kol. Kiszka, sekretarz kol. Chamski i skarbnik kol. Popielczyk składają na bibljotekę Koła w Łodzi po 5 zł. każdy i wzywają do wpłacenia ofiar na ten cel prezesa Zarządu Okręgowego w Warszawie kol. Smolińskiego, sekretarza kol. Jaworskiego i skarbnika kol. Wdowiaka.

Zaślubiny.

Dnia 28 stycznia odbył się ślub członka Koła Miejscowego Gdynia Zw. Niż. Prac. P. T. i T. kol. Jurkowskiego Jana z p. Rozalją Plucińską w kościele paraf. w Chojnicach.

Dnia 3 lutego r. b. odbył się ślub członka K. M. Gdynia kol. Jordana Leona z p. Anną z Grygrowiczów Gałuszyńską w kościele paraf. w Wierzchucinie.

Dnia 6-go lutego r. b. w kościele parafjalnym w Damasławku odbył się ślub skarbnika K. M. Damasławek, kol. Skorwidera z p. Martą Dąbrowianką.

Dnia 9-go lutego r. b. odbył się ślub członka K. M. Poznań, Ignacego Ferenca z p. Marją Magnuszewską w kościele Bożego Ciała.

Młodym Parom na nowej drodze życia „Szczęść Boże".

Z karty żałobnej.

Dnia 2-go stycznia r. b. zmarł gorliwy członek K. M. Poznań, ś. p. Szczepan Jankowiak ze Starołęki, przeżywszy lat 44.

Dnia 6-go stycznia r. b. zmarł kol. Kaźmierczak Stefan z Up. Żychlin.

Dnia 10 stycznia r. b. zmarł ś. p. Barański Wincenty, członek K. M. Skarżysko Kamienne.

Dnia 15-go stycznia r. b. zmarł członek Kasy Pogrzebowej i K. M. Warszawa I, ś. p. Wójcik Józef.

Wdowie po zmarłym koledze Kasa Pogrzebowa wypłaciła zasiłek w wysokości 500 zł.

Dnia 13 lutego r. b. zmarł ś. p. kol. Teodor Waligóra, oraz dnia 18 lutego r. b. ś. p. kol. Adamczak Stanisław, członkowie K. M. Wolsztyn.

Dnia 20 lutego r. b. zmarł członek K. M. Lublin, kol. Władysław Szymański.

Dnia 23 lutego r. b. zmarł kol. Naum Kalczyk, listonosz przy Up. Kowel I.

Ś. p. Kalczyk był jednym z tych obywateli wyznania prawosławnego, który pod względem lojalności wobec Państwa, wierności w służbie i uprzejmości koleżeńskiej, mógł świecić przykładem innym. To też ostatnia usługa jaką oddali Mu wszyscy pracownicy dwóch Urzędów w Kowlu, wypadła imponująco.

Zamiast wieńców, urzędnicy z Up. Kowel I i niżsi funkcjonarjusze przekazali wdowie 125 zł.

W żałobnym pochodzie pod flagą żałobą okrytego sztandaru, Związek Urzędników i Niż. Funkcj. Poczt., przy dźwiękach orkiestry kolejowej odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Po odprawionych modłach, prezes K. M. Związku Urzędników Poczt. p. Bronisław Rzepa, w wzruszających słowach pożegnał zmarłego.

Dnia 25 lutego r. b. zmarł członek i delegat Koła Okręgowego Gr. Techn. Zw. Niż. Prac. Poczt, Telegr. i Telef. we Lwowie ś. p. Kol. Krasnopolski Marjan, stacjonowany w Kołomyi.

Dnia 29 lutego r. b. zmarł kol. Sowa Wawrzyniec, werkmistrz Telegrafu przy Technicznym Zarządzie w Stanisławowie, stacjonowany w Delatynie.

Kasa pośmiertna przy Kole Okręgowym Gr. Techn. Zw. Niższ. Prac. P. T. i T. w obu wypadkach wypłaciła po 500 zł. pośmiertnego.

Cześć Ich Pamięci!

Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Stanisław Kiszka. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.